

Sygnatura akt XII C 1717/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 27 sierpnia 2019 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: Sędzia Anna Łosik

Protokolant: Protokolant sądowy Anna Maj

po rozpoznaniu w dniu 31 lipca 2019 roku w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa Ł. R. i K. R.

przeciwko (...) Finanse S.A. z siedzibą w W. i J. T.

o zapłatę

1. Zasądza od pozwanego J. T. na rzecz powodów solidarnie kwotę 75.573,15zł (siedemdziesiąt pięć tysięcy pięćset siedemdziesiąt trzy tysiące piętnaście groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 października 2018 roku do dnia zapłaty.
2. W pozostałym zakresie powództwo oddala.
3. Zasądza pozwanego J. T. na rzecz powodów solidarnie kwotę 5.434zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.
4. Nie obciąża powodów kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego (...) Finanse S.A. z siedzibą w W..
5. Nakazuje ściągnąć od pozwanego J. T. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w P. kwotę 3.831,16zł tytułem części kosztów sądowych, od których powodowie zostali zwolnieni.

SSO Anna Łosik

Sygn. akt XII C 1717/18

UZASADNIENIE

Ł. i K., małżonkowie R., domagali się zasądzenia solidarnie od pozwanych (...) Finanse SA z siedzibą w W. oraz J. T. 80.744,34 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W uzasadnieniu wskazali, że od października 2016 roku korzystali z usług (...) SA (obecnie (...) Finanse SA). Za pośrednictwem pozwanej spółki, w imieniu której – na podstawie umowy agencyjnej - działał J. T., ubiegali się o kredyt hipoteczny w ramach programu M.. 19 czerwca 2017 roku powodowie podpisali umowę o kredyt w ramach M. z (...). W tym samym dniu zawarli z Raiffeisen Bank umowę o kredyt na miarę, na mocy której uzyskali 90.000zł, które chcieli przeznaczyć na wykończenie mieszkania. Ponieważ mieszkanie nie było gotowe J. T. zaproponował, aby pieniądze z kredytu gotówkowego umieścić na lokacie. Tego samego dnia wysłał powodom ofertę kierowaną tylko do klientów, którzy wcześniej zawarli za pośrednictwem (...) umowę o kredyt hipoteczny. Dwa dni później umowa lokaty została podpisana. Kolejna umowa lokaty została zawarta 29 listopada 2017 roku. Umowa o kredyt w ramach M. została rozwiązana. Powodowie dalej starali się o kredyt za pośrednictwem pozwanych. Umowę zawarli 27 lipca 2018 roku. Wcześniej chcieli odzyskać środki z lokat, ale nie było kontaktu z pozwanym T.. Okazało się, że pieniądze zostały przelane na jego prywatne konto, a Spółka nie poczuwa się do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. Powodowie zawiadomili prokuraturę. Powodowie wywodzili, że pozwany J. T. odpowiada za wyrządzoną

im szkodę w oparciu o art.415kc, a odpowiedzialności spółki (...) SA należy upatrywać w treści art.430kc albowiem pomiędzy T. a (...) istniał stosunek zwierzchnictwa. O podległości pozwanego J. T. wobec (...) SA świadczy fakt, że w treści umów lokat terminowych określany był mianem pracownika pozwanej spółki, pełnił funkcję (...) SA, podczas świadczenia usług posługiwał się służbowym mailem, umowę lokaty z dnia 21 czerwca 2017 roku została zawarta w Oddziale (...) SA. Solidarna odpowiedzialność pozwanych wynika z art.441kc. Szkada powodów obejmuje równowartość pieniędzy przekazanych tytułem dwóch lokat wraz z odsetkami, których powodowie oczekiwali od każdej z nich – odpowiednio 61.555,20zł i 10.283,50zł (jako strata i utracone korzyści) . Nadto na szkodę powodów składają się także uiszczone przez nich 3 raty kredytu od czerwca do sierpnia 2018 roku po 1.110,82zł, łącznie 3.332,49zł. Powodowie po zakończeniu lokat zamierzali spłacić kredyt w całości. Nadto powodowie domagali się zasądzenia ustawowych odsetek za opóźnienie od wpłaconych kwot (60.000zł i 10.000zł) podnosząc, iż roszczenia powodów o zwrot przywłaszczonych pieniędzy stały się wymagalne w chwili ich wpłaty na konto wskazane przez J. T. (k.1-10). Na rozprawie w dniu 31 lipca 2019 roku pełnomocnik powodów wyjaśniła, że oprócz w.w. kwoty na należność dochodzoną pozwem składają się także skapitalizowane odsetki za opóźnienie, wyliczone 4 września 2018 roku (data, w której pierwotnie planowano wnieść pozew) od kwoty 60.000zł od 23 czerwca 2017 roku i od kwoty 10.000zł od 30 listopada 2017 roku, wynoszące odpowiednio 5.040zł i 533,15zł.

Postanowieniem z dnia 15 października 2018 roku powodowie zostali zwolnieni od kosztów sądowych w całości (k.177).

Postanowieniem z dnia 24 października 2018 roku Sąd zabezpieczył powództwo poprzez zajęcie do kwoty 91.797,23zł rachunków bankowych pozwanych (k.180-186). Zażalenie pozwanego (...) Finanse SA zostało oddalone.

W odpowiedzi na pozew (...) Finanse SA wniósł o oddalenie powództwa i obciążenie powodów kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że nie mógł być stroną jakiegokolwiek umowy lokaty bankowej albowiem jest on pośrednikiem kredytu hipotecznego oraz multiagentem, a także pośrednikiem w obrocie nieruchomościami, zajmując się również pośrednictwem przy leasingu, faktoringu i funduszach inwestycyjnych. Nie jest natomiast bankiem i nie pośredniczy przy zawieraniu lokat bankowych i innych produktów depozytowych, jak też nie świadczy takich czynności w ramach outsourcingu usług bankowych. Powodowie otrzymali od pozwanego szereg dokumentów informacyjnych, z których z pewnością nie można wnioskować o możliwości zawarcia umów rzeczonych lokat. Nadto formularze umów już na pierwszy rzut oka winny budzić wątpliwości, są odmienne od dokumentów pozwanego, różnią się stylem graficznym, nie zawierają logo, posługują się różnymi terminami na określenie firmy pozwanego. J. T. był agentem w rozumieniu ustawy o kredycie hipotecznym oraz nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, a także osobą wykonującą czynności agencyjne, o której mowa w ustawie o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Prowadził ewidencjonowaną działalność gospodarczą pod firmą (...) i w momencie zdarzeń objętych pozwem łączyła go z (...) umowa o pośrednictwa finansowego i koordynowania, na mocy której wykonywał czynności z zakresu pośrednictwa kredytowego, pośrednictwa produktami ubezpieczeniowymi i pośrednictwa ubezpieczeniowego. Pozwany wywodził, że nie może ponosić opartej na zasadzie ryzyka odpowiedzialności za działania J. T. na podstawie art.54ust.3 k.h.p.a albowiem nie jest możliwe J. T. działał w imieniu i na rzecz (...) skoro nie został upoważniony do takich czynności. Nadto w świetle art.429kc (...) nie ponosi odpowiedzialności za działania J. T. albowiem wykonanie czynności powierzył podmiotowi profesjonalnemu. Pozwany nie odpowiada za J. T. w oparciu o art.430kc albowiem nie był jego zwierzchnikiem (z zapisów umowy wynika, że J. T. był niezależny w świadczeniu usług i miał swobodę decyzji co do sposobu realizacji powierzonych mu zadań), a szkoda została wyrządzona jedynie przy okazji powierzonych czynności. Co do wysokości szkody pozwany zarzucił, iż bezzasadne jest żądanie od niego równowartości odsetek kapitałowych skoro nie doszło do skutecznego zaciągnięcia zobowiązania przez niego. Ponadto żądanie zwrotu spłaconych przez powodów rat kredytu nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z ewentualnymi zachowaniami pozwanego ad.1. Dochodzenie przez powodów zwrotu środków przeznaczonych na spłatę kredytu gotówkowego jest de facto dochodzeniem po raz kolejny tej samej kwoty, która zawarta jest w żądanej kwocie 70.000zł tytułem wpłaconych pozwanemu ad.2 środków. Dodatkowo pozwany zarzucił, że powodowie w istotnym stopniu przyczynili się do powstania szkody (k. 247-285).

Na rozprawie 19 czerwca 2019 roku pozwany J. T. oświadczył, że przyznaje się do zarzutów, które zostały mu postawione, uznaje żądanie zapłaty, nie zastanawiał się jakiego rozstrzygnięcia domaga się od Sądu w wyniku rozpoznania sprawy, a jedynym twierdzeniem, które sam formułuje jest to, że nie jest w stanie spłacić powodów (k636).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Finanse SA jest pośrednikiem kredytu hipotecznego w rozumieniu ustawy z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego, jak również agentem ubezpieczeniowym w rozumieniu ustawy z 22 maja 2003 roku o pośrednictwie ubezpieczeniowym, działającym na rzecz wielu zakładów ubezpieczeń, czyli tzw. multiagentem. Nadto zajmuje się pośrednictwem w obrocie nieruchomościami oraz pośrednictwem przy leasingu, faktoringu i funduszach inwestycyjnych. Nie jest pośrednikiem przy zawieraniu umów lokat bankowych i innych produktów depozytowych, jak też nie świadczy takich czynności w ramach outsourcingu usług bankowych.

Centrala spółki mieści się w W.. Nadto, w 33 biurach na terenie całej Polski znajdują się oddziały firmy, w których pracuje 1400 agentów. Są to przedsiębiorcy świadczący usługi na rzecz (...) Finanse SA w oparciu o umowy agencyjne. W każdym oddziale jest wybierany dyrektor jako osoba do komunikacji agentów z zarządem spółki, organizująca techniczną stronę pracy biura. Funkcja nie jest powierzana na podstawie odrębnej umowy, nie wiąże się z dodatkowymi profitami, ani szczególnymi uprawnieniami, bądź obowiązkami. Agenci pracujący w oddziale nie są merytorycznie podporządkowani dyrektorowi. Dyrektorzy cyklicznie odbywają spotkania z zarządem, na których omawiane są wyniki finansowe oraz stwierdzone nieprawidłowości. Struktura firmy jest płaska. Oddziały są wizytowane przez przedstawicieli zarządu raz w miesiącu. Nadto prawidłowość wykonywania umów łączących agentów z (...) Finanse SA jest weryfikowana przez osobę tzw. tajemniczego klienta. Spółka zawiera w tym celu umowę z firmą zewnętrzną, która wysyła do agenta osobę podającą się za klienta. Wyniki kontroli są przesyłane zarządowi. Zarząd spółki może żądać usunięcia nieprawidłowości, ale nie może formułować wobec agentów wiążących poleceń merytorycznych co do sposobu załatwienia sprawy. Nie może jednostronnie pozbawić agenta obsługi klienta, przejąć takiej obsługi, bądź przekazać jej innemu agentowi. W wypadku złożenia przez klienta reklamacji w związku z działaniem doradcy, na zasadzie porozumienia, obsługę może przejąć inny agent. Podobnie, jeśli dwóch agentów otrzymuje kontakt do klienta z różnych źródeł, porozumiewają (czasem przy pomocy dyrektora) się co do tego, który z nich zajmie się jego obsługą.

Spółka (...) oraz agenci, którymi pozwany się posługuje, podlegają nadzorowi (...) oraz UOKIK. Nadto, współpracując z bankami i zakładami ubezpieczeń muszą spełniać szereg wymogów co do procedur zakresie obsługi klienta stosowanych przez te instytucje.

Dowód: wydruk z KRS pozwanego (k.209-214), zeznania świadka M. F. (1) (k.589-590), zeznania pozwanego J. T. (k.648v-649).

J. T. ma wykształcenie wyższe, z zawodu jest logistyką, od 1 stycznia 2005 roku do 30 czerwca 2018 roku prowadził działalność gospodarczą w zakresie pośrednictwa pieniężnego pod firmą (...).

4 maja 2009 roku J. T. – działając w zakresie swego przedsiębiorstwa - zawarł z (...) SA (obecnie (...) Finanse SA) umowę o wspólnym przedsięwzięciu. 28 kwietnia 2016 roku strony sporządziły tekst jednolity dokumentu. J. T. został określony w umowie jako agent. Przedmiotem kontraktu było określenie zasad współpracy stron w zakresie pośrednictwa finansowego, inwestycyjnego i ubezpieczeniowego, świadczonego przez (...) na rzecz banków, funduszy inwestycyjnych i zakładów ubezpieczeń. Świadczenie usług przez agenta miało na celu doprowadzenie do zawarcia umowy pomiędzy klientem a podmiotem współpracującym tj. bankiem, funduszem inwestycyjnym i zakładem ubezpieczeń. Umowa nie wprowadzała ograniczeń w zakresie miejsca i czasu realizacji przez agenta obowiązków wynikających z umowy. Strony wyraźnie postanowiły, że świadcząc usługi określone w umowie agent nie jest związany dyspozycjami wydawanymi przez (...), z zastrzeżeniem, że wykonujący zlecenie był zobowiązany

przestrzegać regulaminów i instrukcji wprowadzanych uchwałami zarządu (...) SA, w szczególności wymienionych w §3 ust.5 umowy. Agent nie mógł pobierać od klientów jakichkolwiek opłat. Za zlecone czynności agentowi należne było wynagrodzenie prowizyjne. Na wypadek naruszenia obowiązków umownych, w tym niestosowania się do regulaminów i instrukcji przez agenta, umowa przewidywała kary umowne. Agent zobowiązany był przestrzegać zakazu konkurencji. Mógł używać logo firmy tylko w celach wynikających z umowy. (...) w umowie zastrzegł prawo dokonywania kontroli agenta w zakresie wykonywania obowiązków wynikających z umowy, a w szczególności należytego zabezpieczenia danych, zachowania tajemnicy zawodowej oraz udostępnionego agentowi majątku w celu wykonania umowy. Upoważnieni pracownicy dającego zlecenie mogli żądać usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Odmowa poddania się kontroli albo usunięcia uchybień mogła skutkować nałożeniem na agenta kary umownej.

Dowód: informacja z (...) k.241,242, aneks do umowy wraz z załącznikami (k.320-338, k.339, 340, 341,342, 343-344, 348, 350), aneks nr (...) k.346.

W momencie zawarcia powyższego kontraktu i w całym okresie jego obowiązywania J. T. posiadał kwalifikacje niezbędne dla należytego wykonywania zlecenia. Nie był osobą karaną, co kilkakrotnie potwierdzone było zaświadczeniami z Krajowego Rejestru Karnego (každorazowo agent udzielał upoważnienia dającemu zlecenie do pozyskiwania informacji o zapisie w K.). Nadto dysponował wymaganymi pełnomocnictwami, zaświadczeniami o odbywaniu szkoleń i kursów oraz zaliczeniu egzaminów organizowanych zarówno przez (...) jak i jego kontrahentów. W związku z jego czynnościami zawodowymi nigdy nie było skarg ze strony klientów. Osiągał bardzo dobre wyniki finansowe. Przeprowadzane kontrole nie wykazywały żadnych nieprawidłowości.

Dowód: dokumenty potwierdzające kwalifikacje J. T. załączone do odpowiedzi na pozew (k.343-494), zeznania świadka M. F. (1) (k.589-590), zeznania pozwanego J. T. (k.648v-649).

Ł. R. ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest specjalistą do spraw systemów audiowizualnych. Jego żona również skończyła szkołę zasadniczą, jest fryzjerką. Powodowie nosili się z zamiarem zaciągnięcia kredytu mieszkaniowego w ramach programu M.. Znajomy małżonków K. B. polecił im skorzystanie z usług (...) SA i działającego w imieniu tej firmy agenta J. T..

Pomiędzy powodami a (...) SA została zawarta ustna umowa zlecenia dotycząca prezentowania zleceniodawcy przez przyjmującego zlecenie oferty podmiotów, na rzecz których prowadzi usługi pośrednictwa finansowego, ubezpieczeniowego oraz w zakresie pośrednictwa w zbywaniu i odkupowaniu jednostek uczestnictwa oraz tytułów uczestnictwa, a także doradztwa inwestycyjnego w odniesieniu do takich dokumentów. Potwierdzenie zawarcia tej umowy znalazło się w dokumencie oświadczenia o przyjęciu informacji w sprawie przetwarzania danych osobowych, podpisanym przez Ł. R. 6 kwietnia 2017 roku. Wraz z tym dokumentem powód otrzymał informację dla klientów dotyczącą kredytów konsumpcyjnych, pożyczek gotówkowych, kredytów na zakup samochodów itd., których wartość nie przekracza 255 000zł; formularz informacyjny dotyczący produktów kredytowych oraz informację o zasadach składania reklamacji.

Już wcześniej, bo od końca marca 2017 roku Ł. R. prowadził z J. T. korespondencję mailową dotyczącą oferty kredytu M. oraz kredytu gotówkowego, za który powodowie chcieli wykończyć mieszkanie. Pozwany przedstawiał powodom oferty banków, wskazywał jakie dokumenty muszą być przedstawione bankowi etc. W konsekwencji tych działań 19 czerwca 2017 roku powodowie podpisali umowę o kredyt w ramach M. z Bankiem (...). SA W tym samym dniu zawarli z (...) Bank (...) SA umowę o kredyt na miarę, na mocy której uzyskali 90.000zł, które chcieli przeznaczyć na wykończenie mieszkania. Obie umowy zawarte zostały w siedzibie banków.

Ponieważ mieszkanie powodów nie było jeszcze gotowe do odbioru, a małżonkowie dysponowali gotówką z kredytu konsumpcyjnego, J. T. zaproponował, aby pieniądze te umieścić na lokacie terminowej. 19 czerwca 2017 roku wysłał powodom ofertę zaznaczając, że jest ona kierowana tylko do tych klientów, którzy wcześniej zawarli za pośrednictwem (...) umowę o kredyt hipoteczny. Nadto w związku zawarciem umowy powodowie mieli otrzymać dodatkowe profity w postaci kart upominkowych do Empiku i I. (podobne atrakcje oferowano powodom w związku z ofertami umów

kredytowych). Dwa dni później dokument został podpisany w siedzibie biura (...) w P.. Wynikało z niego, że umowa terminowej lokaty oszczędnościowej zawierana jest pomiędzy Ł. R. a (...) SA. Na jej mocy powód, za pośrednictwem (...), miał otworzyć w mBanku lokatę terminową na 60 000zł, na 12 miesięcy, ze stałym oprocentowaniem 3,2% w skali roku. W konsekwencji odsetki miały wynieść 1920zł. W §1 powód zobowiązał się do wpłaty 60 000zł na wskazane konto, którego odbiorca został oznaczony jako Dom kredytowy (...) SA. J. T. podpisał się na dokumencie jako (...) SA. 22 czerwca 2017 roku powód wpłacił w.w kwotę na wskazane konto, ze swego konta w (...) Bank (...) SA, na które wcześniej wpłynęły środki z kredytu gotówkowego. Numer konta podany w dokumencie umowy nie był numerem rachunku (...), ale prywatnego konta J. T..

Następnie powodowie kontynuowali współpracę z (...) SA. Ponieważ umowa o kredyt w ramach M. została rozwiązana, powodowie starali się o kolejny kredyt na zakup mieszkania za pośrednictwem pozwanego, w imieniu którego działał jako agent J. T.. I w tym przypadku pozwany podejmował czynności zmierzające do zawarcia umowy kredytowej polegające na prezentowaniu ofert, gromadzeniu dokumentów. W konsekwencji 27 lipca 2018 roku podpisali umowę o kredyt mieszkaniowy z Bankiem (...) SA.

W czasie kontynuowania współpracy, powodowie dysponując oszczędnościami, chcieli zawrzeć kolejną lokatę terminową. Ł. R. w listopadzie 2017 roku zwrócił się w tym celu do J. T.. Ten po raz drugi zaproponował powodowi lokatę w mBanku, tym razem na 10 000zł. W tym celu, 29 listopada 2017 roku, pozwany mailem przesłał powodowi umowę, podając dane do przelewu i informując, że oryginał umowy musi być podpisany w ciągu 2 tygodni. W związku z zawarciem umowy lokaty oferował karty upominkowe. Tego samego dnia Ł. R. przelał ze swego konta w Banku (...) SA na konto prywatne J. T., pozostając w przekonaniu, że dokonuje przelewu na rachunek (...) Finanse SA (co odnotowane zostało w tytule przelewu), kwotę 10 000zł. I tym razem lokata miała być zawarta na 12 miesięcy, a jej oprocentowanie miało wynosi 3,5% w skali roku. Już po dokonaniu przelewu powód udał się do biura pozwanego, aby podpisać umowę. Nie mógł jednak znaleźć miejsca parkingowego. Wobec powyższego J. T. wyszedł z biura i dokument został podpisany na ulicy. Powód nie przeczytał umowy przed jej podpisaniem. Działał w zaufaniu do J. T.. Po powrocie do domu okazało się, że dokument ma analogiczną treść do tego, który został sporządzony 22 czerwca 2017 roku i opiewa na kwotę 60 000zł. Ł. R. skontaktował się z pozwanym i w późniejszym terminie podpisany został skorygowany dokument.

J. T. wysyłał oferty lokat terminowych także do innych klientów.

Dowód: korespondencja mailowa dotycząca ofert umów kredytowych (k.16,17, 18, 19,20,22-23, 24,25, 26, 27,28, 29, 30, 31,32, 33-34, 35-36, 40, -41, 42,43,44,45,46,47,48,49,50,51,52,53,54,55); potwierdzenie przyjęcia wniosku (k.21); dokumenty do umowy kredytu (k.37,38, 39); umowa o kredyt na miarę z załącznikiem (k.57-62); oferta pierwszej umowy lokaty terminowej i korespondencja mailowa z nią związana (k.63, 64, 65,66, 67,68); dokument umowy lokaty z 21.06.2017r. (k.69), potwierdzenia przelewów (k.70,71), mail z informacjami dot. drugiej lokaty (k.72); potwierdzenie przelewu (k.73); dokument umowy lokaty z 29.11.2017r. (k.74); korespondencja mailowa dotycząca pośrednictwa przy zawarciu kolejnej umowy o kredyt mieszkaniowy (k.95,96,97, 98,99, 100, 101, k.118, 119, 120,122, 123,124,125); umowa rezerwacyjna z załącznikami (k.102-117); umowa o kredyt mieszkaniowy (k.76-93), zeznania świadków K. B. (k.637) i G. R. (k.637-638); zeznania powodów (k.648); zeznania pozwanego J. T. (k.648v-649).

Gdy powodowie chcieli odzyskać pieniądze z lokat nie mogli skontaktować się z J. T.. W konsekwencji, 20 czerwca 2018 roku, drogą mailową, zwrócili się z reklamacją do (...) Finanse SA. W odpowiedzi uzyskali informację, że spółka jako pośrednik kredytowy, nie prowadzi i nie może prowadzić działalności w zakresie zakładania lokat bankowych. Nie przyjmuje też środków pieniężnych w celu przekazania ich następnie do banków. J. T. prowadzi działalność gospodarczą agenta pośrednika kredytowego. Przyjął on nielegalnie środki pieniężne na prywatny rachunek bankowy pod pozorem zawarcia umowy lokaty terminowej. Nie działał i nie mógł działać w imieniu spółki. Powodowie uzyskali też informację, że spółka rozwiązała umowę z J. T. ze skutkiem natychmiastowym oraz złożyła zawiadomienie w Prokuraturze Rejonowej (...) w W. (sygn. akt (...)) o popełnieniu przestępstwa. Ł. R. również zawiadomił o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez J. T.. Wobec podejrzanego zastosowano środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

Oprócz powodów pokrzywdzonych działalnością J. T. jest wielu innych klientów (...) Finanse SA. Po ujawnieniu procederu pracownicy (...) zabezpieczyli dyski z zapisem korespondencji J. T. z klientami. Pozwany usuwał jednak korespondencję dotyczącą spornych lokat.

Dowód: korespondencja mailowa (k.126 i 126v), wypowiedzenie umowy (k.500), zawiadomienie o wszczęciu śledztwa (k.300), zawiadomienie o przestępstwie (k.128), zeznania świadka M. F. (1) (k.589-590), zeznania pozwanego J. T. (k.648v-649).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie powołanych dokumentów, przesłuchania świadków i stron.

Dokumenty przedłożone przez strony, w większości mające charakter dokumentów prywatnych, nie były przez strony kwestionowane (żadna ze stron nie kwestionowała, że osoby, które dokumenty te podpisały złożyły oświadczenia w nich zawarte). Nie budziły też wątpliwości sądu. Odmienną kwestią jest jednak to, że z ich treści każda ze stron wyprowadzała odmienne wnioski o konsekwencjach prawnych stanu faktycznego niniejszej sprawy, co zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Sąd dał wiarę wszystkim przesłuchanym w sprawie świadkom albowiem ich relacja znajduje potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zasadniczo przymiot wiarygodności należy przypisać zeznaniom stron. Niewiarygodne są jedynie zeznania pozwanego J. T. w tej części, w której twierdził on, że (...) w pewnym okresie czasu zajmował się pośrednictwem przy zawieraniu lokat bakowych. Okoliczność ta nie wynika z jakiegokolwiek dokumentu przedłożonego w sprawie, a zeznania pozwanego w tym zakresie są wyjątkowo lakoniczne. Podkreślić jednak trzeba, że nawet ustalenie, że (...) Finanse SA pośredniczył przy zawieraniu tego rodzaju umów nie zmieniłoby rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego (...) Finanse SA odszkodowania w oparciu o art.430kc, powołując w jednym z pism procesowych także przepis art.54 ust.3 ustawy z dnia 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (D.U. 2017, poz.819). Pozwany (...) Finanse SA podnosił, że jego odpowiedzialność jest wyłączona albowiem wykonywanie czynności agencyjnych powierzył profesjonalście.

Stosownie do treści art. 430 k.c. kto na własny rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej czynności. Z kolei art.429k.c ustanawia inną regułę odpowiedzialności dotyczącą przede wszystkim wypadków samodzielnego działania wykonawcy i opartą na zasadzie winy powierzającego (wina ta nie wymaga jednak udowodnienia). Art. 429 k.c. stanowi bowiem, że kto powierza wykonanie czynności drugiemu ten nie jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, chyba że nie ponosi winy w wyborze albo, że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Jeżeli pominię się przesłanki odpowiedzialności odnoszące się do osoby nią obciążonej (powierzający wykonanie czynności), a skoncentruje się na zawartych w cytowanych przepisach opisach zdarzeń wyrządzających szkodę, można dostrzec, że zbiór zdarzeń opisanych w art. 430 k.c w całości zawiera się w zbiorze zdarzeń opisanych w art. 429kc, ale nie jest z nim tożsamy. Art.429 k.c. dotyczy bowiem wszystkich przypadków powierzenia wykonania czynności innej osobie i wyrządzenia przez tę ostatnią szkody, natomiast art. 430 k.c mówi o powierzeniu na własny rachunek wykonania czynności innej osobie, w która podlega kierownictwu powierzającego, oraz wyrządzeniu szkody przez tę osobę w sposób zawiniony. Każdy przypadek opisany w art. 430 k.c mieści się jednocześnie w klasie zdarzeń opisanych w art. 429 k.c.. Stąd wniosek, że art. 430 k.c stanowi przepis szczególny wobec art. 429 k.c. - wyłącza jego zastosowanie zawsze i tylko wtedy, gdy zachodzą wszystkie elementy opisanego w nim stanu faktycznego. Poszczególne przypadki wyrządzenia szkody może uzasadnić zastosowanie jednego bądź drugiego z nich, nigdy obydwu jednocześnie. Choć omawiając zagadnienie kładzie się zwykle nacisk

na element najważniejszy w praktyce jakim jest zależność wykonawcy od powierzającego czynność bądź jej brak, mówi się o odpowiedzialności za podwładnego oraz odpowiedzialności za samodzielnego wykonawcę, to nie można jednak zapominać o tym, że kryteria rozdzielające zakresy zastosowania tego przepisu są dwa - relacja podległości między powierzającym, a wykonawcą oraz wina wykonawcy. Jeśli którykolwiek z tych elementów nie występuje w danym stanie faktycznym to nie powstaje odpowiedzialność na zasadzie ryzyka z art. 430 k.c. możliwe jest jednak zastosowanie art. 429k.c, w razie spełnienia przesłanek podmiotowych dotyczących powierzającego.

Strona powodowa stała na stanowisku, że w niniejszej sprawie należy przyjąć szeroką i liberalną interpretację pojęcia „przy wykonywaniu czynności”, natomiast pozwany wskazywał na interpretację wąską determinowaną celem działania sprawcy, według której realizacja celu osobistego wyłącza odpowiedzialność zwierzchnika.

Rozstrzygając powyższą kwestię sięgnąć można również do bogatego orzecznictwa dotyczącego art.417k.c, który statuuje odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy „przy wykonywaniu” władzy publicznej.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 25 listopada 2005 roku (sygn.. akt V CK 396/05) Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że w judykaturze i literaturze od dawna poszukuje się właściwych kryteriów prawnych pozwalających odróżnić sytuację, w której podwładny wyrządza szkodę „przy wykonywaniu” powierzonej czynności od sytuacji wyrządzenia szkody przez tego

podwładnego jedynie „przy okazji” (przy sposobności) wykonania powierzonej czynności. Wypowiedzi w literaturze i judykaturze Sądu Najwyższego nie upoważniają z pewnością do kategorycznego stwierdzenia, że w omawianym zakresie wypracowane zostały ogólne, powszechne akceptowane kryteria. W „Wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie odpowiedzialności Skarbu Państwa (...)” przyjmowano, że o tym, czy szkoda została wyrządzona przez funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonej mu czynności „decyduje cel działania sprawcy” (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNC 1971, z. 4, poz. 59, teza V.). Szkoda nie zostaje wyrządzona przy wykonywaniu powierzonej czynności w sytuacji, w której funkcjonariusz urzeczywistnia w istocie inny cel niż wynikający z powierzonej mu funkcji (np. cel osobisty). W uchwale tej wskazywano jednak na możliwości przyjęcia innych kryteriów w omawianym zakresie (stan wyrządzenia szkody przy wykonywaniu powierzonej funkcji funkcjonariuszowi czynności następowałyby także wtedy, gdyby funkcjonariusz działał w interesie osobistym, ale tylko dlatego, że wykonanie czynności służbowej umożliwiło mu wyrządzenie tej szkody). Należy zgodzić się ze stanowiskiem, że w zakresie poszukiwania kryterium służącym do oceny tego, czy szkoda została wyrządzona „przy wykonywaniu” powierzonych czynności decydującego znaczenia nie może mieć cel działania podwładnego, inny niż oczekiwania przełożonego i poszkodowanego. Nieuzasadnione byłoby zatem twierdzenie, że zwierzchnik mógłby odpowiadać za szkodę wobec poszkodowanego tylko wówczas, gdyby podwładny nie działał zgodnie z zasadniczym celem, jakim kierował się zwierzchnik, powierzając podwładnemu

wykonywanie powierzonych czynności na swój rachunek. Eksponowanie kryterium celu ograniczałoby znacznie zasięg zastosowania przepisu art. 430 k.c., co nie dałoby się z pewnością pogodzić z koniecznością zapewnienia poszkodowanym odpowiedniej ochrony prawnej. Na powierzającym ciąży bowiem ryzyko wyboru właściwych osób do

wykonywania powierzanych im czynności na rachunek powierzającego. To ryzyko jest tym szersze, im szerszy jest zespół czynności powierzonych wykonawcy i szerszy potencjalnie krąg osób poszkodowanych. Przy określaniu tego, czy podwładny wyrządził szkodę „przy wykonywaniu” powierzonych mu czynności (zespołu czynności) należałoby zatem brać po uwagę także inne jeszcze kryteria pozwalające na stwierdzeniu funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem (aktem powierzenia) i wykonywaniem czynności przez podwładnego, powodującym powstanie szkody u osób trzecich.

Po pierwsze, przedmiotowy aspekt wspomnianego związku oznaczałby

akcentowanie tego, czy podwładny działał w ogóle w ramach powierzonego mu zespołu (kategorii) czynności. Po drugie, aspekt podmiotowy rozważanego związku pozwala na ustalenie potencjalnego kręgu osób poszkodowanych. Po trzecie, temporalny punkt widzenia pozwala eksponować jednorazowy akt wykonania powierzonych czynności bądź jego charakter długoterminowy (ciąg powtarzających się czynności podwładnego w dłuższym odcinku czasowym, skoordynowany z treścią kompleksu powierzonych mu czynności). Po czwarte, aspekt lokalizacyjno - instrumentalny omawianego związku odnosi się do miejsca wykonywania przez podwładnego powierzonych mu czynności i posługiwania się przez podwładnego stosownymi przedmiotami (tzw. rekwizytami) oraz oznaczeniami przysługującymi powierzającemu. Po piąte, wykonawca czynności podlega kierownictwu zwierzchnika przy wykonywaniu czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje takiego kierownictwa w sposób stały w ramach przewidzianych aktów kontroli i nadzoru wobec podwładnego i tym samym - pozostawia mu spory margines samodzielności co do sposobu wykonywania powierzonej funkcji. Powyższy pogląd Sądu Najwyższego Sąd orzekający w sprawie niniejszej całkowicie podziela. Podobnie jak stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 15 marca 2007 roku (sygn. akt II CSK 497/06), w którego uzasadnieniu stwierdzono, że cel działania sprawcy szkody - w świetle art. 417 § 1 k.c. - nie może stanowić jedyne kryterium przesądzającego o tym, czy funkcjonariusz wyrządził swoim zachowaniem szkodę przy wykonywaniu powierzonej czynności. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 1998 roku w sprawie III CKN 624/97 zwrócił uwagę na to, że ustawodawca w art. 417 § 1 k.c. nie wymienił motywów zachowania się sprawcy, ani celu jego działania jako materialnoprawnych przesłanek ograniczających odpowiedzialność Skarbu Państwa, lecz powiązał tę odpowiedzialność z takim działaniem funkcjonariusza, które podjęte zostało przy wykonywaniu powierzonej mu czynności. Normatywna treść art. 417 § 1 k.c. wskazuje jedynie na konieczność wystąpienia normalnego związku przyczynowego między szkodą, a wyrządzającym ją zachowaniem funkcjonariusza, mieszczącym się w pojęciu „wykonywania powierzonej mu czynności”. Istnienia takiego związku nie wyłącza więc -automatycznie -wadliwe, sprzeczne z prawem, a nawet ukierunkowane na osobisty cel, działanie funkcjonariusza.

W tym miejscu warto też odwołać się do wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 roku w sprawie I CSK 657/14, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym. Omawiając przesłankę szkody wyrządzonej „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych” wskazał na możliwość odwołania się w tym zakresie do poglądów wyrażanych w orzecznictwie przy objaśnianiu pojęcia szkody wyrządzonej „przy wykonywaniu powierzonej czynności”. Sąd Najwyższy podzielił pogląd, że cel działania sprawcy nie stanowi jedyne kryterium rozróżnienia szkody wyrządzonej przy wykonywaniu określonej czynności bądź tylko przy okazji jej wykonywania. Na możliwość przyjęcia innych kryteriów wskazał również Sąd Najwyższy w powołanej uchwale Izby Cywilnej z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70. Sformułowanie „w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych”, jakim posłużył się ustawodawca w art. 11 ust. 1 u.p.u., przemawia za przyjęciem, że w przepisie tym chodzi o funkcjonalny związek między wyrządzeniem szkody a wykonywaniem czynności agencyjnych. W języku polskim wyraz związek oznacza „stosunek rzeczy, zjawisk itp. łączących się ze sobą, wpływających, oddziałujących na siebie; łączność, powiązanie spójność, zależność” (zob. Słownik języka polskiego, wydawnictwo Naukowe PWN S.A. Warszawa 1995, t. 3. S. 1001). Uzasadnione jest zatem przyjęcie, że w analizowanym przepisie chodzi o stosunek współwystępowania zdarzeń, czyli funkcjonalne powiązanie między wykonywaniem czynności agencyjnych a wyrządzeniem szkody. W uzasadnieniu wskazano, że agentka pozwanego zakładu ubezpieczeń „wyrządziła powódce szkodę w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Za przyjęciem takiego związku przemawia w szczególności powiązanie oferty nazwanej inwestycyjną z uprzednim prawidłowym zawarciem umowy ubezpieczenia, kierowanie tej oferty do klientów zakładu ubezpieczeń związanych z nim zawartą wcześniej umową, prowadzenie działalności nazwanej inwestycyjną w siedzibie agencji zakładu ubezpieczeń, posługiwanie się jego firmowymi formularzami i pieczęciami i wreszcie wykorzystanie postanowienia § 6 ust. 6 ogólnych warunków ubezpieczenia, w którym była mowa o wpłacaniu składek na rachunek bankowy albo w inny sposób uzgodniony z zakładem ubezpieczeń, dla przekonania o możliwości dokonywania wpłat gotówkowych w siedzibie agencji”. Dodać do tego należy, że w opisywanym casusie agentka oferowała poszkodowanym wymyślony

produkt, którego w ogóle nie było w ofercie pozwanego ubezpieczyciela. Dla porządku wskazać trzeba, że z woli ustawodawcy do odpowiedzialności ubezpieczyciela za działania jego agenta nie stosuje się art.429kc.

Sąd orzekający w sprawie niniejszej w pełni akceptuje przedstawioną wyżej szeroką interpretację pojęcia „przy wykonywaniu powierzonych czynności”, którym posługuje się art.429kc i 430kc.

Analizując stan faktyczny niniejszej sprawy przez pryzmat powyższych wywodów teoretycznych należało dojść do wniosku, że do wyrządzenia powodom szkody doszło w związku z wykonywaniem powierzonych pozwanemu J. T. czynności. Przypomnieć należy, że (...) Finanse SA powierzył J. T. czynności w zakresie pośrednictwa kredytowego, ubezpieczeniowego i inwestycyjnego świadczonych przez (...) Finanse SA na rzecz podmiotów współpracujących.

Związek z powierzonymi czynnościami jest ewidentny zwłaszcza w przypadku pierwszej z zawartych umów. Po pierwsze wskazać trzeba, iż strony pozostawały od kilku miesięcy w kontakcie, a pozwany J. T. podejmował w imieniu (...) Finanse SA szereg czynności, które miały doprowadzić do zawarcia umów kredytu. W konsekwencji efektem jego czynności było zawarcie przez pozwanych z bankami umów kredytu hipotecznego i kredytu konsumpcyjnego. Doszło do tego 19 czerwca 2017 roku. Istotne jest, że pozwany J. T. zaoferował pozwanym lokatę terminową podnosząc, że jest ona kierowana wyłącznie klientom, którzy za pośrednictwem (...) zawarli umowę kredytu hipotecznego. Nota bene oferta została złożona i przesłana służbowym mailem tego samego dnia. Zwrócić należy uwagę, że do zawarcia umowy doszło w siedzibie oddziału pozwanego (...) w P.. J. T. na umowie podpisał się w imieniu pozwanego ad. 2 jako dyrektor oddziału. Bardzo istotną okolicznością jest to, iż w istocie przywłaszczeniu podlegały środki pochodzące z kredytu „na miarę”, który powodowie zawarli za pośrednictwem pozwanych. W przypadku drugiej umowy pewne wątpliwości może budzić fakt, że nie była ona powiązana z umowami kredytowymi i została zawarta poza siedzibą przedsiębiorstwa pozwanego (...) Finanse SA. Uznać jednak należy, iż zawarcie tej umowy było naturalną konsekwencją poprzednich działań pozwanego J. T., który w imieniu (...) nadal pozostawał w relacji z powodami.

Reasumując stwierdzić trzeba, że szkodzące działania pozwanego J. T. zostały podjęte przy wykonywaniu powierzonych mu czynności. Gdyby nie one do kontaktu między T. a poszkodowanymi w ogóle by nie doszło, a szkoda nie zastałaby wyrządzona. J. T. wykorzystał uprawnienia jakie dawała mu umowa z (...) stwarzając pozór, że działa w ramach udzielonych mu upoważnień.

Przesądziwszy powyższe ustalić należało, czy pomiędzy pozwanymi istniał stosunek zwierzchnictwa uzasadniający zastosowanie art.430kc, czy też odpowiedzialności pozwanego ad.1 należy poszukiwać wyłącznie w oparciu o art.429kc.

Ustawowe określenie relacji pomiędzy powierzającym wykonanie czynności a wykonawcą, która uzasadnia odpowiedzialność powierzającego na zasadzie ryzyka, interpretowane jest w literaturze i orzecznictwie szeroko.

Art. 430 k.c. mówi o osobie, która przy wykonywaniu czynności podlega kierownictwu powierzającego i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek. Pobieźna analiza przepisu sugerowałby, że chodzi o ścisłą relację podporządkowania wyrażającą się w możliwości wydawania przez przełożonego dyspozycji odnoszących się konkretnie do czynności wykonywanej przez podwładnego. Ograniczałoby to zakres zastosowania przepisu do wąskiej kategorii osób podlegających ścisłemu nadzorowi, wykonujących swoje czynności bez odrobiny swobody i samodzielności, a zatem głównie do wykonawców prostych prac fizycznych. Poza sferą zastosowania art. 430 k.c. pozostawałaby natomiast działalność osób podporządkowanych organizacyjnie, ale w swojej działalności dysponujących pewną autonomią, swobodą decyzji. Przede wszystkim byłyby to osoby wykonujące prace umysłowe, twórcze, badawcze, czynności lecznicze, osoby kierujące zespołami ludzkimi czy procesami technologicznymi bądź organizacyjnymi. Nietrudno zauważyć, że to właśnie w przypadku tej drugiej kategorii osób niebezpieczeństwo wyrządzenia szkody oraz jej ewentualny rozmiar są większe. Dlatego też zarówno nauka, jak i praktyka, chcąc umożliwić stosowanie omawianej reguły odpowiedzialności tam, gdzie jest ona najbardziej przydatna, odchodzą od dosłownego znaczenia przepisu i uznają za właściwe kryterium jego zastosowania tylko ogólną, organizacyjną podległość wykonawcy czynności innej osobie. Najlepszym przykładem takiej interpretacji art. 430 k.c. są poglądy doktryny i orzecznictwo Sądu Najwyższego odnoszące się do odpowiedzialności za szkody wyrządzone w leczeniu. Nie ulega wątpliwości, że lekarz stawiający

diagnozę i prowadzący terapię dokonuje tych czynności samodzielnie, zgodnie ze swoją (często ściśle specjalistyczną) wiedzą i nie podlega w tej dziedzinie poleceniom przełożonych. Niemniej jednak powszechnie przyjmuje się dziś, że zatrudniający go zakład opieki zdrowotnej odpowiada za szkody wyrządzone jego działaniem na zasadzie ryzyka, zgodnie z art. 430 k.c. (por. SN I CSK 308/10).

Powstanie odpowiedzialności na zasadzie ryzyka umożliwia zatem cecha kierownictwa rozumianego jako oddziaływanie lub choćby możliwość oddziaływania jednego podmiotu na drugi za pomocą wypowiedzi dyrektywalnych (poleceń, wskazówek) w celu wpływania na zachowanie podmiotu podległego kierownictwu. Decyzje przełożonego wiążące podwładnego mogą mieć zarówno charakter konkretny, odnosić się do ściśle określonego i jednorazowego postępowania, jak i ogólny, dotyczyć całego zespołu zachowań albo nawet wyznaczać tylko kierunek działania podwładnego, pozostawiając mu swobodę doboru sposobów i środków.

Ustawa nie określa, jakiego rodzaju stosunki zwierzchnictwa pomiędzy podmiotami mogą być uznane za uzasadniające odpowiedzialność przełożonego na zasadzie ryzyka. Nie ulega wątpliwości, że stosunek podległości, z którym wiąże się omawiana odpowiedzialność, może mieć charakter zarówno stosunku prawnego, a zatem opierać się na prawnych kompetencjach jednego podmiotu do kierowania zachowaniem drugiego, jak i być stosunkiem czysto faktycznym, w którym posłuch jednej osoby wobec drugiej nie jest skutkiem istnienia jakiegoś obowiązku prawnego.

Z kolei zobowiązaniowe stosunki cywilnoprawne odnoszące się do świadczenia usług, na czele z umową o dzieło i umową zlecenia, nie ustanawiają zależności wykonawcy (przyjmującego zlecenie) od zamawiającego (dającego zlecenie) mającej cechy podporządkowania, o którym mówi art. 430 k.c. Pogląd, że niektóre przypadki zlecenia mogą zawierać element ścisłego podporządkowania przyjmującego zlecenie dającemu je, nie zasługuje na poparcie. Zastrzeżenie w umowie nazwanej zleceniem uprawnień kierowniczych dla dającego zlecenie przekreśla możliwość zakwalifikowania powstałego z niej stosunku prawnego jako zlecenia bądź stosunku podobnego (art. 750 k.c.) i zmusza do uznania jej za umowę o pracę.

Biorąc powyższe pod uwagę w sprawie niniejszej przeanalizować należało zapisy umowy pomiędzy pozwanymi, aby ustalić czy kontrakt ten wykreował stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania, czy też takiego elementu był pozbawiony. Pozwany podnosił bowiem, że podstawą wzajemnych relacji T. i (...) była wyłącznie umowa agencyjna, tym samym wyłączone jest zastosowanie art. 430kc. Powodowie stali na stanowisku, że J. T. w tej umowie zobowiązany do przestrzegania przepisów (regulaminów, instrukcji, procedur) uchwalanych przez zarząd, podlegał kontroli, a ponadto pełnił funkcję dyrektora, co świadczy o jego podporządkowaniu.

Ustawowa definicja umowy agencyjnej zawarta jest w art. 758 § 1kc, który stanowi, że przez umowę agencyjną przyjmujący zlecenie (agent) zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, do stałego pośredniczenia, za wynagrodzeniem, przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie przedsiębiorcy albo do zawierania ich w jego imieniu. Należy przy tym pamiętać, że konkretna umowa nie musi być nazwana przez strony umową agencyjną, aby można było ją uznać za umowę agencyjną w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Zdarza się w praktyce, że umowa o treści opisanej w art. 758 § 1kc, nazwana jest przez strony „umową o przedstawicielstwo handlowe” czy „umową o współpracę”. Jeżeli jednak konkretna umowa spełnia kryteria opisane w art. 758 § 1kc, to należy do niej w pełni stosować przepisy Kodeksu o umowie agencyjnej, bez względu na przyjętą przez strony nazwę umowy.

Aby dana umowa mogła zostać uznana za umowę agencyjną w rozumieniu Kodeksu cywilnego, muszą być spełnione następujące warunki:

Po pierwsze przyjmujący zlecenie musi zobowiązać się do pośredniczenia przy zawieraniu z klientami umów na rzecz dającego zlecenie albo do zawierania ich w jego imieniu. Termin „pośredniczenie” nie jest w kodeksie definiowany. Tradycyjnie przez „pośredniczenie” rozumie się dokonywanie czynności (z reguły o charakterze faktycznym), których celem jest wyszukanie i skłonienie klienta do zawarcia umowy z dającym zlecenie (oddziaływanie na decyzję klienta co do zawarcia umowy). Typowym celem działalności agenta jest budowanie i utrzymywanie klienteli dającego zlecenie. Ze sformułowania, że agent ma pośredniczyć przy zawieraniu z klientami umów „na rzecz dającego zlecenie” nie należy

wyciągać wniosku, że stroną zawieranych umów musi być dający zlecenie. Agentem będzie również tzw. sub-agent, czyli pośrednik, który pośredniczy przy zawieraniu umów między klientami a zleceniodawcą agenta głównego. Jako drugi dopuszczalny przedmiot zobowiązania agenta kodeks cywilny wymienia w imieniu dającego zlecenie.

Po drugie pośredniczenie winno mieć charakter stały. Cecha „stałości” pośredniczenia również nie jest przez ustawodawcę definiowana. Najczęściej przyjmuje się, że ze stałością pośredniczenia mamy do czynienia wtedy, gdy przyjmujący zlecenie jest zobowiązany do pośredniczenia przy nieoznaczonej liczbie umów.

Po trzecie dający zlecenie winien zobowiązać się do zapłaty agentowi wynagrodzenia. Umowa agencyjna jest umową odpłatną, co oznacza, że w zamian za usługi świadczone na rzecz dającego zlecenie agent winien otrzymywać wynagrodzenie. Dla kwalifikacji umowy jako umowy agencyjnej nie jest konieczne określenie przez strony formy (sposobu) wynagrodzenia. Wynika to bezpośrednio z art. 758¹ § 1kc, który stanowi, że jeżeli sposób wynagrodzenia nie został w umowie określony, agentowi należy się prowizja.

Po czwarte przyjmujący zlecenie winien zobowiązać się „w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa”. Zwrot ten oznacza, że działalność przyjmującego zlecenie wykonywana na podstawie konkretnej umowy agencyjnej winna spełniać kryteria działalności gospodarczej. Z taką sytuacją będziemy mieli do czynienia wtedy, gdy dana umowa nie będzie mogła być uznana za umowę o pracę. Względna samodzielność pośrednika względem dającego zlecenie (wykluczająca istnienie stosunku pracy) wraz z pozostałymi cechami umowy agencyjnej (stałość pośredniczenia, odpłatność) pozwalają bowiem uznać, że działalność danego pośrednika stanowi zarobkową działalność usługową wykonywaną w sposób zorganizowany i ciągły (stanowi działalność gospodarczą). Dający zlecenie winien zobowiązać się w związku ze swoim statusem przedsiębiorcy.

Do obowiązków agenta należą obowiązek pośredniczenia/zawierania umów, obowiązek lojalności (art. 760kc), obowiązek informacyjny (z art. 760¹ § 1 kc), obowiązek przestrzegania wskazówek (art. 760¹ § 1kc), obowiązek ochrony praw dającego zlecenie (art. 760¹ § 1kc) obowiązek nie wykonywania działalności konkurencyjnej, obowiązek pieczy nad rzeczami dającego zlecenie.

Z punktu widzenia niniejszego sporu istotny jest obowiązek agenta przestrzegania wskazówek dającego zlecenie. Obowiązek ten uregulowany jest w art. 760¹ § 1 kc stanowiącym, że agent jest obowiązany przestrzegać wskazówek dającego zlecenie uzasadnionych w danych okolicznościach. Uzasadnienie tego obowiązku jest zrozumiałe, jeżeli zważy się, że agent jest strażnikiem interesów dającego zlecenie. Wskazówki dającego zlecenie mogą przykładowo dotyczyć takich kwestii jak osoba klienta (np. zakaz zawarcia umowy z określonym klientem) czy warunki umowy, która ma być zawarta z klientem (np. nakaz zastrzeżenia określonych terminów płatności). **Granice w tym zakresie zawsze wyznacza samodzielność agenta determinowana brakiem stosunku podporządkowania charakterystycznego dla stosunku pracy. Umowa agencyjna nie może wyłączać obowiązku agenta do przestrzegania wskazówek.** Wynika to z art. 760¹ § 2kc. Przepis ten nie stoi na przeszkodzie zastrzeżeniu umownemu, na podstawie którego przyjmujący zlecenie zobowiązany byłby do przestrzegania wskazówek w szerszym zakresie, niżby to wynikało z art. 760¹ § 1 kc. W takiej jednak sytuacji nie jest wykluczone, że z uwagi na daleko idące związanie przyjmującego zlecenie wskazówkami, dana umowa winna zostać uznana za umowę o pracę. Obowiązek przestrzegania wskazówek pozostaje w pewnej sprzeczności z zasadą samodzielności agenta, w szczególności dotyczy to stosunkowo subtelnej granicy, za którą samodzielność zmienia się w sytuację, w której agent jest bezpośrednio sterowany przez dającego zlecenie. Jego funkcją jest określenie granicy samodzielności agenta, stąd też związanie wskazówkami ogranicza się do wskazówek uzasadnionych w danych okolicznościach. Użyty zwrot nie posiada jednak dostatecznej jasności, nie jest w szczególności jasny punkt odniesienia dokonywanej oceny. Ostatecznym punktem odniesienia dokonywanych ocen musi być interes dającego zlecenie, a w konsekwencji wiążące agenta wskazówki nie mogą wykroczać poza tak określony zakres jego zadań. Na tym tle należy odróżnić wskazówki imperatywne od fakultatywnych i demonstratywnych (por. Kodeks cywilny. Komentarz pod redakcją Edwarda Gniewka, t.3 do art.760¹kc, s.1231).

W podsumowaniu stwierdzić zatem trzeba, że jeśli idzie bowiem o umowy dotyczące stałego i odpłatnego pośredniczenia, to możliwości są tylko dwie: albo jest to umowa o pracę, albo umowa agencyjna w rozumieniu KC .

Odnosząc powyższe rozważania teoretyczne do stanu faktycznego niniejszej sprawy stwierdzić trzeba, że sporna umowa została zawarta pomiędzy (...) SA a J. T., przedsiębiorcą prowadzącym działalność pod firmą (...). W umowie tej J. T. określony został jako agent. Zważyć należy, że przedłożony przez pozwanego dokument stanowił aneks do umowy zawartej w dniu 4 maja 2009 roku o wspólnym przedsięwzięciu. Przedmiotowym aneksem strony umowy wprowadziły jednolity jej tekst określając ją jako „umowę pośrednictwa i koordynowania”. Z umowy wynikało, że regulowała ona zasady współpracy pomiędzy stronami w zakresie pośrednictwa finansowego świadczonego przez agenta na rzecz (...) oraz koordynowania czynności wykonywanych przez podległych agentów i nowych podległych agentów. J. T. zobowiązał się do wykonywania usług w zakresie pośrednictwa kredytowego świadczonego przez (...) na rzecz banków w zakresie produktów bankowych; czynności agencyjnych w zakresie usług ubezpieczeniowych oraz czynności w zakresie pośrednictwa inwestycyjnego. Czynności miały być podejmowane przez J. T. w zakresie działalności jego przedsiębiorstwa, a on sam miał działać w imieniu i na rzecz (...). Strony przewidziały wynagrodzenie prowizyjne dla agenta. W umowie wyraźnie zostało stwierdzone, że agent nie jest związany dyspozycjami wydanymi przez (...) z zastrzeżeniem, że ma obowiązek przestrzegać regulaminów (w tym kontroli wewnętrznej i nadzoru, obsługi klientów) i instrukcji (w tym obiegu dokumentów, zarządzania systemem informatycznym) wprowadzanych uchwałami zarządu (nieprzestrzeganie ich było obwarowane karami umownymi). (...) miał możliwość kontrolowania prawidłowości wykonywania umowy przez J. T. przy pomocy upoważnionych pracowników (...), mógł go wezwać do usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości, a w szczególności do wstrzymania przetwarzania danych, zastosowania wskazanych środków bezpieczeństwa. Odmowa poddania się kontroli albo odmowa wykonania czynności zmierzających do usunięcia nieprawidłowości zagrożone były karą umowną.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że w ramach umowy agencyjnej agent zobowiązany jest do przestrzegania wskazówek dającego zlecenie rozstrzygnąć należało, czy same zapisy umowy nakładające na agenta obowiązek przestrzegania instrukcji, regulaminów i procedur upoważniają do stwierdzenia, że sporna umowa rodziła stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania, a tym samym, czy możliwe jest jednoznaczne przesądzenie, iż w istocie nie była to umowa agencyjna, ale umowa o pracę. Na tak postawione pytanie należy odpowiedzieć przecząco. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym okoliczność, że w sprawie chodzi o działania w zakresie szeroko rozumianego pośrednictwa finansowego, w którą swoimi regulacjami wkracza Państwo wydając przepisy ściśle tę dziedzinę reglamentujące i wprowadzając system kontroli i nadzoru sprawowanej przez takie organy jak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz organów nadzoru finansowego. Nie można przy tym pomijać, że kontrahentami pośrednika finansowego są banki i ubezpieczyciele, a zatem podmioty, które same tworzą procedury obsługi klientów.

Według słownika języka pod pojęciem regulaminu rozumie się przepisy i rozporządzenia regulujące postępowanie w jakiejś dziedzinie, obowiązujące pracowników jakiejś instytucji, członków organizacji. Instrukcja zaś, to zbiór przepisów ustalających sposób postępowania w jakiejś dziedzinie, ulotka, broszura zawierająca zasady działania i obsługi jakiegoś urzędu, pouczenie, wskazówka. **Pojęcie procedury** definiowane jest natomiast jako zbiór reguł postępowania w jakiejś sprawie, zwykle o charakterze urzędowym lub prawnym. Z samej więc definicji wspomnianych pojęć nie można zatem wyprowadzać wniosku o imperatywnym charakterze tego rodzaju dokumentów tworzących stosunek podporządkowania pomiędzy podmiotami je stanowiącym, a zobowiązanymi do ich przestrzegania. Wszystkie one bowiem mogą mieścić się w pojęciu wskazówek, o których mowa w art.760¹kc, jak i wchodzić w zakres stosunku o charakterze o cechach zwierzchnictwa i podległości.

Powyższe oznacza, iż aby w niniejszej sprawie przesądzić, iż wbrew postanowieniom umowy (która wyraźnie stanowiła o samodzielności agenta i braku podporządkowania administracyjnego) pomiędzy stronami w istocie nie został nawiązany stosunek agencji, a np. umowa o pracę, koniecznym byłoby zapoznanie się z treścią konkretnych regulaminów, procedur i instrukcji. Tylko ich analiza mogłaby doprowadzić do ewentualnego wniosku, że wskazówki (...) SA wykraczały poza sferę uzasadnioną w danych okolicznościach interesem dającego zlecenie. Tego dowodu w

sprawie niniejszej zabrakło. Dowód ten obciążał zaś stronę powodową jako wywodzącą skutki prawne z twierdzeń o kierownictwie pozwanego (...) Finanse SA nad pozwanym J. T. i zobowiązanej do wykazania wszystkich przesłanek z art.430kc.

Sąd rozważał dopuszczenie tego dowodu z urzędu. Sam fakt reprezentowania strony przez profesjonalnego pełnomocnika nie wyłącza bowiem bezwzględnie możliwości przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony, bowiem mogą zachodzić pewne okoliczności uzasadniające odstąpienie od ścisłego respektowania zasady kontrydiktoryjności. Sąd – kierując się własnym rozeznanem i oceną – powinien dopuścić dowód z urzędu, gdy powód dochodzi roszczenia oczywiście usprawiedliwionego co do zasady. Tezę tę sformułował Sąd najwyższy w wyroku z dnia z 11 grudnia 2014 r., IV CA 1/14.

W niniejszej sprawie przedmiotowy dowód z dokumentów wymienionych wyżej nie byłby dowodem na okoliczność jedynie wysokości roszczenia oczywiście usprawiedliwionego co do samej zasady, a inicjatywa dowodowa Sądu zmierzałaby do poszukiwania dowodu, który być może (ale nie na pewno) doprowadziłby do wykazania zasady odpowiedzialności pozwanego (...) Finanse SA. Takie wyręczenie strony reprezentowanej przez fachowego pełnomocnika stanowiłoby naruszenie jednej z podstawowych zasad procesowych jaka jest zasada kontrydiktoryjności.

Do powyższych wywodów dodać należy, iż o hierarchicznym podporządkowaniu J. T. nie może świadczyć okoliczność, że posługiwał się pieczętką, z której wynikało, że pełnił funkcję dyrektora oddziału. Z zeznań świadka M. F. (2) wynika, że struktura w firmie była płaska, a agenci kontaktowali się bezpośrednio z zarządem. Pozwany nie miał podpisanej jakiegokolwiek dodatkowej umowy, na podstawie której pełniłby funkcję dyrektora. W każdym oddziale wybierany był lider do kontaktów z zarządem. Nie wiązało się to z żadnymi dodatkowymi prerogatywami, w szczególności do władcze wkraczania w sferę działalności innych agentów. Z samej umowy o współpracy wynika, że zadaniem pozwanego J. T. było koordynowanie pracy podległych agentów i nowych podległych agentów. Koordynacja zaś to termin używany do określenia uprawnień wykonywanych przez dany podmiot w stosunku do innych podmiotów, które nie są mu bezpośrednio podporządkowane. Definicje zaś nowego podległego agenta i podległego agenta zawarte zostały w umowie o współpracy. Nie wynika z nich, aby pozwany J. T. miał jakieś uprawnienia władcze w stosunku do tych podmiotów.

Wniosku takiego nie można wyprowadzać także z zapisu regulaminu reklamacji definiującego pojęcie pracownika. Wręcz przeciwnie zapis ten rozróżnia osoby pozostające w stosunku pracy, zlecenia lub innym stosunku prawnym o podobnym charakterze oraz osoby prowadzące działalność gospodarczą będące agentami (...)

Dalej, postanowienia umowy zawarte w jej §18 regulujące kontrole wykonania umowy, także nie świadczą o istnieniu stosunku zwierzchnictwa i podporządkowania. Prawdą jest, że (...) był uprawniony do wykonywania czynności kontrolnych (co czynił przez instytucję tzw. tajemniczego klienta). Dającemu zlecenie nie można jednak odmówić prawa do kontrolowania agenta. Działa on przecież w imieniu i na rzecz dającego zlecenie. Zważyć jednak trzeba, że niewykonanie wskazówek pokontrolnych nie skutkowało możliwością władcze wkrócenia w sferę działalności agenta (np. zastąpienia jego decyzji

decyzją własną, czy odsunięciem od czynności, zastąpieniem innym agentem przy wykonywaniu czynności), a jedynie zastosowaniem kary umownej.

Reasumując stwierdzić trzeba, że w niniejszej sprawie nie zostało dowiedzione, że pozwany (...) Finanse SA odpowiada za działania J. T. na podstawie art.430kc.

Tym samym Sąd zobligowany był zbadać, czy zachodzi odpowiedzialność pozwanego na zasadzie przewidzianej w art.429kc. I na to pytanie należy odpowiedzieć przecząco. J. T. zawarł z (...) SA umowę jako przedsiębiorca zajmujący m.in. pośrednictwem pieniężnym, działalnością wspomagającą usługi finansowe, działalnością agentów ubezpieczeniowych (według kodów (...) figurujących w ewidencji działalności gospodarczej - k.496). Co bardzo istotne, przez cały czas trwania umowy J. T. był osoba niekarana, ukończył szereg szkoleń potwierdzonych

zaświadczeniami. Przedłożone przez pozwanego dokumenty potwierdzające tę okoliczność nie zostały przez powodów zakwestionowane. Tym samym stwierdzić trzeba, że pozwany (...) Finanse SA nie odpowiada za działania swego agenta albowiem powierzył czynności osobie, która w zakresie swej działalności trudni się wykonywaniem takich czynności. Stanowi to o właściwie dokonanym wyborze osoby, której czynności zostały powierzone. Powodowie nie formułowali twierdzeń, ani nie powoływali dowodów zmierzających do wykazania własnego zaniedbania ze strony (...) przy dokonywaniu wyboru.

Sąd nie dopatrył się także podstawy odpowiedzialności (...) Finanse SA za działania jego agenta w oparciu art.54 ust.3 ustawy o kredycie hipotecznym. Stosownie do treści tego przepisu pośrednik kredytu hipotecznego ponosi pełną i bezwarunkową odpowiedzialność za wszelkie działania lub zaniechania jego agenta podejmowane w imieniu i na rzecz tego pośrednika kredytu hipotecznego.

Z cytowanego przepisu wynika, że za działania i zaniechania agenta wykonywane w ramach pośrednictwa kredytowego w imieniu i na rzecz pośrednika kredytowego odpowiedzialność ponosi pośrednik kredytowy. Odpowiedzialność ma charakter pełny i bezwarunkowy (zwrot "pełna i bezwarunkowa odpowiedzialność" jest zwrotem zapożyczonym wprost z dyrektywy (...)). Za niedopuszczalne na gruncie tego przepisu należy uznać te postanowienia umowy agencyjnej, które wyłączałyby lub ograniczałyby odpowiedzialność pośrednika kredytowego za działania agenta. Jest to zatem odpowiedzialność bez ograniczeń i której zaistnienie nie jest zależne od uprzedniego zaistnienia jakichkolwiek przesłanek. W ocenie Sądu nie jest zatem możliwe uwolnienie się przez pośrednika kredytu hipotecznego poprzez powołanie się na okoliczności z art.429kc. Należy mieć jednak na względzie, że nie jest to jednak odpowiedzialność absolutna za działania i zaniechania agenta we wszelkich sferach jego działalności. Z analizowanego przepisu wynika, że szkodliwe działania lub zaniechania agenta muszą pozostawać w adekwatnym związku przyczynowym z czynnościami pośrednictwa kredytu hipotecznego.

W tym zakresie wskazać należy, że w art.1 ustawy opisany został jej przedmiot. Ustawa określa zatem prawa i obowiązki (...) pośrednika kredytu hipotecznego i agenta w **zakresie informacji udzielanych przed zawarciem umowy o kredyt hipoteczny** oraz prawa i obowiązki pośrednika i agenta **w związku z zawartą umową o kredyt hipoteczny**. Według art.4 pkt 1 agentem jest przedsiębiorca w rozumieniu art. 43¹ wykonujący czynności pośrednictwa kredytu hipotecznego w imieniu i na rzecz wyłącznie jednego pośrednika kredytu hipotecznego. W punkcie 14 art.4 zdefiniowano pośrednictwo kredytu hipotecznego wykonywanie czynności, o których mowa w punkcie 15. W art.4 pkt 15 ustawy ustawodawca wskazał, że pośrednik kredytu hipotecznego to przedsiębiorca w rozumieniu art. 43¹kc, niebędący kredytodawcą, który w ramach wykonywanej działalności gospodarczej lub zawodowej, za wynagrodzeniem w formie pieniężnej lub innej uzgodnionej formie korzyści finansowej:

- a) przedstawia lub oferuje konsumentom umowy o kredyt hipoteczny, lub
- b) udziela konsumentom pomocy, podejmując prace przygotowawcze lub inne przedumowne działania administracyjne inne niż wymienione w lit. a, polegające na obsłudze dokumentów, w związku z umowami o kredyt hipoteczny, lub
- c) zawiera z konsumentami umowy o kredyt hipoteczny w imieniu kredytodawcy;

W niniejszej sprawie pozwany (...) Finanse SA był pośrednikiem kredytu hipotecznego, a pozwany J. T. jego agentem, w rozumieniu wyżej cytowanych przepisów, wykonującym wyłącznie czynności opisane w pkt a i b. Zatem z tego rodzaju czynnościami J. T., dokonywanymi w imieniu i na rzecz (...) SA, winny pozostawać w związku działania lub zaniechania, z których wynikła szkoda, aby można było mówić o zastrzonej odpowiedzialności pośrednika kredytu hipotecznego z powołanego na wstępie przepisu.

Przed przystąpieniem do analizy stanu faktycznego sprawy niniejszej w kontekście odpowiedzialności z art.54 ust. 3 ustawy wskazać należy, że źródłem szkody powodów są dwa zdarzenia. Pierwsze polegające na nieuprawnionym zawarciu przez J. T. z powodami umowy lokaty terminowej w dniu 21 czerwca 2017 roku, w konsekwencji czego w dniu 22 czerwca 2017 roku doszło do przywłaszczenia przez pozwanego J. T. pieniędzy powodów w kwocie 60 000zł.

Drugie, którego podstawą było zawarcie analogicznej umowy w dniu 29 listopada 2017 roku, w konsekwencji czego pozwany J. T. przywłaszczył sobie kolejne 10 000zł oszczędności powodów.

Ustawa o kredycie hipotecznym weszła w życie 22 lipca 2017 roku, a zatem art.54 ust.3 nie może mieć zastosowania do zdarzeń, które miały miejsce przed jej wejściem w życie. Przez pryzmat art.54ust.3 ustawy nie można zatem oceniać odpowiedzialności (...) Finanse SA za działania J. T. podjęte w dniu 22 czerwca 2017 roku. Co się zaś tyczy drugiej przywłaszczonej przez pozwanego ad.2 kwoty 10 000zł, na podstawie umowy z 29 listopada 2017 roku, to w ocenie Sądu w okolicznościach faktycznych sprawy niniejszej nie sposób dopatrzeć się powiązania tej czynności z określonymi powyżej (pkt a i b) czynnościami J. T. jako agenta pośrednika kredytu hipotecznego. O ile w wypadku pierwszej z umów pozwany zaoferował jej zawarcie powodom z uwagi na wcześniejsze zawarcie za pośrednictwem (...) umowy o kredyt hipoteczny, o tyle w przypadku drugiej umowy takiego powiązania brak. Powód Ł. R. w swych zeznaniach stwierdził, że zebrał pewną kwotę i zwrócił się do pozwanego o założenie lokaty. Odpowiedzią była umowa lokaty i to zawarta poza siedzibą (...). Nie sposób w tym przypadku dopatrzeć się powiązania tej czynności z czynnościami pośrednictwa kredytu hipotecznego opisanymi w ustawie.

Reasumując stwierdzić trzeba, że w niniejszej sprawie pozwany (...) Finanse SA nie może odpowiadać za szkodę wyrządzoną powodom na podstawie art.54ust.3 ustawy.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej przepisy i powołane argumenty powództwo w stosunku do pozwanego (...) Finanse SA należało oddalić.

Odpowiedzialność pozwanego J. T. na podstawie art.415kc jest w niniejszym postępowaniu całkowicie bezsporna. Pozwany przyznał okoliczności faktyczne opisane w uzasadnieniu pozwu. Tym samym jego odpowiedzialność co do samej zasadny nie mogła budzić żadnych wątpliwości.

Należy zaznaczyć, że oświadczenie pozwanego J. T. na rozprawie 19 czerwca 2019 roku nie może zostać potraktowane jako uznanie powództwa, a jedynie przyznanie okoliczności faktycznych.

Uznanie powództwa to czynność procesowa pozwanego polegająca na rezygnacji z obrony w toku procesu. Zawiera w sobie z jednej strony elementy oświadczenia wiedzy pozwanego, z drugiej strony elementy oświadczenia woli pozwanego. Pozwany, uznając powództwo, musi bowiem przyznać okoliczności faktyczne, na których opiera się pozew i wyrazić zgodę na wydanie wyroku go uwzględniającego. Sąd Najwyższy w wyroku z 18.03.2011 r. w sprawie III CSK 127/10 (LEX nr 846586) wskazał, iż „uznanie powództwa w rozumieniu art. 213 § 2 k.p.c. zakłada stwierdzenie istnienia dochodzonego roszczenia, a tym samym wystąpienie wszystkich przesłanek kreujących jego byt prawny”. Z kolei Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z 5.12.2012 r. w sprawie I ACa 1061/12 (LEX nr 1280314) zwrócił uwagę, iż "uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności pozwanego, który nie tylko uznaje samo żądanie powoda, ale i to, że uzasadniają je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne i godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego to żądanie". Aby uznanie powództwa mogło być uznane za skuteczne, to powinno być ono wyraźne i oczywiste. Oświadczenie pozwanego o uznaniu żądania pozwu powinno mieć więc charakter jednoznaczny i bezwarunkowy. W wyroku z 12.12.2014 r. w sprawie I ACa 892/14 (LEX nr 1651980) Sąd Apelacyjny w Warszawie wskazał, iż skoro uznanie powództwa wywołuje szereg skutków w toku procesu, to powinno być ono wyraźne i oczywiste.

Z powołaniem się na treść oświadczenia pozwanego złożonego na rozprawie 19 czerwca 2019 roku stwierdzić trzeba, że pozwany co prawda wyraził się, że „uznaje żądanie zapłaty”, ale jednocześnie podniósł, że nie ma środków na spłatę i nie zastanawiał się jakiego rozstrzygnięcia domaga się od sądu w wyniku rozpoznania sprawy. Tym samym nie można stwierdzić, że wyrażone „uznanie żądania” jest jednoznaczną i bezwarunkową zgodą na wydanie wyroku w całości zgodnego z treścią żądania powodów.

Skoro pozwany J. T. swoim zawinionym zachowaniem wyrządził powodom szkodę to zastanowić należało się nad prawidłowością określenia przez powodów jej wysokości.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż szkoda powodów obejmuje równowartość przywłaszczonych przez pozwanego J. T. kwot: 60 000zł (wpłaconej 22 czerwca 2017 roku) oraz 10 000zł (wpłaconej 29 listopada 2019 roku).

Bezzasadnie natomiast powodowie domagali się zapłaty równowartości trzech rat kredytu gotówkowego w łącznej kwocie 3332,49zł (raty za czerwiec, lipiec i sierpień 2018 roku). Zgodzić należy się ze stwierdzeniem pozwanego ad.1, że dochodzenie przez powodów zwrotu środków na spłatę kredytu gotówkowego jest dochodzeniem po raz kolejny tej samej kwoty, która zawarta jest w kwocie 70 000zł. Zważyć jednocześnie należy, że przedmiotowa umowa (k.57-62) została zawarta na 10 lat, a kwota kredytu opiewała na 93 600zł (kredytowana była również prowizja banku). Nawet zatem, gdyby pieniądze z „lokata” zostały zwrócone powodom w terminie i przeznaczyliby je na spłatę części kredytu to i tak pozostawałaby im część należności do spłaty. Powodowie nie formułowali natomiast twierdzeń oraz żądań, których treścią byłoby naprawienie szkody polegającej na konieczności poniesienia dodatkowych kosztów kredytu w związku z brakiem możliwości jego wcześniejszej spłaty.

Co się tyczy roszczenia ubocznego w zakresie odsetek od lokaty i odsetek ustawowych za opóźnienie to stwierdzić trzeba, że powodowie mogli dochodzić tylko jednego z nich. Powodowie jednoznacznie określili podstawę prawną roszczenia dochodzonego od J. T., wskazując art.415kc. Należy zgodzić się z wywodami strony powodowej zawartymi w uzasadnieniu pozwu, że w przypadku przywłaszczenia pieniędzy dłużnik winien natychmiast zwrócić zabrane środki, nie czekając na wezwanie wierzyciela i pozostaje w zwłoce od momentu przywłaszczenia pieniędzy. Odsetki ustawowe za opóźnienie należą się zatem powodom od dnia następnego po dokonaniu wpłat na konto pozwanego (od 23 czerwca 2017 roku co do kwoty 60 000zł i od 30 listopada 2017 roku co do kwoty 10 000zł). Powodowie domagali się skapitalizowanych odsetek za opóźnienie od dnia następującego po datach wpłat do 4 września 2018 roku (data, w której pierwotnie planowano wnieść pozew), prawidłowo obliczając je w kwotach odpowiednio 5040zł i 533,15zł.

Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia odsetek od lokat, co zakładałoby, że przez czas trwania lokaty powodowie pozbawieni byłiby możliwości korzystania z pieniędzy, a pozwany nie byłby zobowiązany do ich zwrotu przed upływem terminu lokat. Jednocześnie kwota odsetek ustawowych za opóźnienie jest wyższa niż kwota odsetek od lokat i ją konsumuje.

Reasumując sąd zasądził od pozwanego J. T. na rzecz powodów kwotę 70 000zł powiększoną o skapitalizowane na dzień 4 września 2018 roku odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości 5573,15zł, łącznie 75 573,15zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tj. od 1 października 2018 roku do dnia zapłaty, a to w oparciu o art.415kc i art.481§1kc i art.482§1kc, oddalając żądanie w zakresie zwrotu kwoty 3332,49zł stanowiącej równowartość trzech rat kredytu gotówkowego oraz kwot 1555,20zł i 283,50zł tytułem równowartości odsetek od lokat terminowych.

Co się tyczy kosztów postępowania w zakresie żądania skierowanego do (...) Finanse SA sąd odszedł do przekonania, że należy zastosować dobrodziejstwo z art.102kpc i nie obciążać powodów kosztami poniesionymi przez stronę pozwaną. U podstaw tej decyzji z jednej strony legły okoliczności stanowiące podstawę zwolnienia powodów w całości od kosztów sądowych, z drugiej zaś usprawiedliwione okolicznościami sprawy przekonanie powodów o zasadności powództwa.

Kosztami postępowania poniesionymi przez powodów sąd w całości obciążył pozwanego J. T. w oparciu o art.100kc uznając, że powodowie ulegli tylko w nieznacznej części swego żądania.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 wyroku znajduje uzasadnienie w treści art.113ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty poniesione przez Skarb Państwa składają się opłata od pozwu w wysokości 4038zł oraz koszty świadka w kwocie 82,31zł, łącznie 4120,31zł. Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego 94% tej kwoty, czyli 3831,16zł.

SSO Anna Łosik